



# NOWINY ILLUSTROWANE

Prenumerata wynosi.

Kwartalnie 4 kor — 4 Mrk — 1 Rsb 80 kop. z przesyłką pocztową 2 Rbs 60 kop. Półrocznie 8 kor — 8 Mrk 3 Rsb 60 kop., z przesyłką pocztową 5 Rbs. 20 kop. Rocznie 16 kor. — 16 Mrk — 7 Rbs. 20 kop., z przesyłką pocztową 10 Rbs. 40 kop.



Wychodzi każdej soboty.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA KRAKÓW, ZACISZE 7. Nr TEL. 479.

Redaktor: STANISŁAW LIPIŃSKI.

Główny skład na Królestwo Polskie w Biurze G. Ungra. w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 78.

Prenumeratę przyjmują Biura **UNGRA** w Warszawie, Wierzkowa 8 i Aleje Jerozolimskie 78, oraz wszystkie księgarnie tak w Warszawie, jak i na prowincyi.

Numer pojedynczy kosztuje 32 halerze — 15 kop. — 32 fen.

Kraków w grudniu.

R. 1907.

## Prospekt na rok 1908.



rozpoczynając piąty z rzędu rok wydawnictwa „Nowin Ilustrowanych”, możemy z zadowoleniem szczerem i dumą rzucić okiem wstecz, na cztery lata naszej działalności publicystycznej, a z otuchą i wiarą patrzeć w przyszłość, jaka się przed pismem naszym otwiera.

Podjęliśmy bowiem wydawnictwo naszego pisma wśród warunków na ogół bardzo ciężkich, zmuszeni do walki w rozmaitych kierunkach, do walki, znanej tylko polskim wydawnictwom ilustrowanym. Trafne zrozumieniem jednak potrzeb publiczności czytającej, gorliwością w podjętej służbie, starannością i niebywałym dotychczas pośpiechem w dostarczaniu aktualnych, prawdziwie interesujących ilustracji, doboru fejttonów i wszechstronnością materiału, zdobyliśmy dla „Nowin Ilustrowanych” nadzwyczaj poważny zastęp Czytelników, zdobyliśmy dla nich wielu przyjaciół i serdecznych zwolenników, a pismo nasze stało się po prostu potrzebą, bez której obejść się dziś już niepodobna.

Historia toczy się dziś niezmiernie szybkim krokiem naprzód, a olbrzymi postęp na wszystkich polach wiedzy ludzkiej, szczególnie zaś w dziedzinie komunikacji, umożliwia dostarczanie wiadomości o najdonioślejszych wypadkach historycznych w przeciągu paru godzin z jednego końca świata na drugi. Ale też dziś już nie wystarcza sucha, krótka wiadomość o jakimś wypadku doniosłym. Świat pragnie wszystko widzieć własnymi oczyma, pragnie zobaczyć bodaj miejsca, w których się dane wypadki rozegrały, przypatrzyć się osobom, których imię stało się głośnie.

I tej właśnie, dziś tak powszechnej, tak żywej potrzebie najszerzych kół publiczności czynią „Nowiny Ilustrowane” w zupełności zadość.

Każdy numer naszego pi-

isma jest doskonałą ilustracją wypadków ubiegłego tygodnia, uwzględniającą w pierwszej linii kronikę krajową i ogólnopolską, a dalej kronikę całego świata.



Próbka ilustracji: Grób Bolesława Śmiałego, zabójcy św. Stanisława biskupa krakowskiego, w klasztorze Benedyktynów w Ossjaku w Karyntyi.

Aby działalność naszą w tym kierunku postawić na prawdziwie europejskim poziomie, weszliśmy w stosunki z kilku pierwszorzędniemi przedsiębiorstwami fotograficznymi za granicą i one dostarczają nam w możliwie najkrótszym czasie własnych, oryginalnych zdjęć fotograficznych, odnoszących się do wszelkich doniosłych wypadków światowych.

Z ziem polskich dostarczają nam materiału ilustracyjnego miejscowi fotografowie zawodowi lub amatorowie, a że znajdują się oni we wszystkich stronach, przeto łatwo nam uwzględnić prawie każdy wypadek, który może i który powinien zainteresować publiczność polską. Ponadto wysyłamy często w miejsce lub na prowincję naszego fotografa redakcyjnego, który z każdej takiej wycieczki przywozi szereg doskonałych interesujących zdjęć; z pośród zdjęć tych sławę szczególną zdobyły sobie nasze zdjęcia przy sztucznem oświetleniu. Uzupełnieniem tego działu „Nowin Ilustrowanych” jest współpracownictwo jednego z wybitnych artystów-malarzy polskich, Wincentego Wodzinowskiego, który dostarcza rysunków tytułowych, oraz ilustracji do powieści.

Klisze, reprodukowane w naszym piśmie, wykonywują w naszym własnym zakładzie cynkotypicznym, urządzonym z uwzględnieniem ostatnich wynalazków w tej dziedzinie, specjaliści wyszkoleni za granicą. Stąd jesteśmy w stanie naszym Czytelnikom podawać każdego tygodnia na 24 stronicach niniejszego formatu i na doskonałym papierze, po 50 do 60 klisz, przeważnie dużych rozmiarów, odbitych wyraźnie i dokładnie na specjalnych maszynach ilustracyjnych przez personal również obznajomiony najdokładniej z tego rodzaju robotami, dzięki praktyce w podobnych zakładach zagranicą.